

# Zdzisław Krzemiński

---

## Adwokaci w pracy Grzegorza Mazura

---

Palestra 33/5-7(377-379), 117-120

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Osobiście, wyprowadzam z tego wniosek, że nieusuwalność sędziów jest absolutnie konieczna w pracy sądów, powinna jednak nastąpić dopiero wtedy, gdy zostaną dokładnie poznane: pracowitość, umiejętności, moralność, charakter i inne cechy osobowości.

Podniosłem tylko najważniejsze problemy związane z zagadnieniem rangi społecznej sądów przez wprowadzenie nieusuwalności sędziów. Jest to problem zasadniczy, nie tylko dla sądownictwa, ale także dla Państwa i społeczeństwa.

Oczywiście nie wiem, kiedy będzie możliwe zrealizowanie tych postulatów, wiem natomiast, że są koniecznością dla naszej przyszłości.

Każde społeczeństwo, a społeczeństwo polskie w szczególności, pragnie uregulowanych stosunków państwowych. Jedną z form władzy państwowej jest sądownictwo. Jego działalność bardzo głęboko wkracza w cywilne życie obywateli. Prawidłowy i prawidłowy ład państwowy trudno budować bez prawidłowo i niezależnie działającego sądownictwa. Życie społeczeństwa powinno być uregulowane.

„Sprawiedliwość jest ostoją mocy i trwałości Rzeczypospolitej”. Napis ten na frontonie sądów ma zastosowanie do każdego państwa. Ma także zastosowanie do obecnej polskiej rzeczywistości, do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

## RECENZJE

### 1.

**Adwokaci w pracy** Grzegorza Mazura pt.: *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939—1945*, Warszawa 1987, stron 481.

1. Na rynku księgarskim ukazała się ciekawa książka historyczna omawiająca przemilczany dotychczas temat, a mianowicie działalność „Biura Informacji i Propagandy” w latach okupacji. Autorem pracy jest młody historyk krakowski dr Grzegorz Mazur. Przedmowę napisał prof. Aleksander Gieysztor.

We wstępie swej pracy autor pisze, że „druga wojna światowa była pierwszą w dziejach ludzkości wojną, w trakcie której stosowano na szerszą skalę metody wojny psychologicznej. Po oręż ten sięgnęły wszystkie biorące w niej udział państwa, Chodziło zarówno o mobilizację duchową jak i o demoralizację przeciwnika. W tej wojnie psychologicznej, będącej fragmentem zmagania na wielu frontach drugiej wojny światowej, wzięli również udział Polacy. Na terenach okupowanego kraju prowadzenie działalności propagandowej miało najgłębszy sens, tutaj bowiem w największym stopniu potrzebna była polska książka i polska gazeta”. Do

tej broni sięgały w okupowanej Polsce wszystkie organizacje polityczne od lewicy poprzez centrum aż po prawicę.

Autor zajął się w swej pracy działaniem Biura Informacji i Propagandy, które działało przy Armii Krajowej (Oddział VI).

Najpierw trzeba przypomnieć, że załóżek BIPu powstał już 28 września 1939 r. (czyli jeszcze przed kapitulacją Warszawy) w okresie powołania do życia organizacji pod nazwą „Służba Zwycięstwu Polski” (SZP). Pełny rozkwit BIPu nastąpił jednak w późniejszym okresie, gdy działał już ZWZ, a potem Armia Krajowa.

W październiku 1940 roku stanowisko szefa BIPu objął płk dypl. Jan Rzepecki. Swym zastępcą mianował on majora dypl. Tadeusza Wardejna-Zagórskiego. Następuje szybka rozbudowa agend BIPu. Zastępcą Wardejna został adwokat Bohdan Sałaciński („Andrzej Pomian”).

Jak szeroki był zakres działalności BIPu, świadczy o tym najlepiej schemat organizacyjny tej organizacji przedstawiony w pracy G. Mazura. I tak w ramach BIPu działały:

I. Wydział Propagandy Bieżącej — prowadził go Tadeusz Wardejn-Zagórski („Gozdawa”);

II. Wydział informacji, którego szefem był Jerzy Makowiecki („Tomasz”, „Malicki”);

III. Redakcja Wojskowych Pism Fachowych — z szefem Mieczysławem Biernackim;

IV. Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze — szef Jerzy Rutkowski („Michał”, Kmita”);

V. Wydział Kolportażu — szef Wanda Kraszewska-Ancerewicz („Lena”);

VI. Wydział Propagandy — szef Tadeusz Żencykowski („Kowalik”).

Podstawowym zadaniem BIPu było kształtowanie we właściwym kierunku opinii społeczeństwa polskiego. Łączyło się to z bieżącym informowaniem o wydarzeniach wojskowych i politycznych w świecie oraz z podawaniem do publicznej wiadomości informacji i komunikatów pochodzących od władz Polski Podziemnej.

Wobec rozbudowania przez okupanta agend propagandowych należało w sposób skuteczny przeciwstawić się tej akcji, wykazując kłamstwa propagandy niemieckiej. Nie były to łatwe zadania.

Kluczową pozycję w działalności BIPu zajmowała tajna prasa. Jej rola była przeogromna. I tu wypada zauważyć, że w okupowanych przez Niemców krajach, największa ilość tajnych gazet ukazywała się właśnie w Polsce. Żeby jednak tajna prasa mogła się ukazywać, trzeba było zorganizować odpowiednią tajną bazę poligraficzną. Pierwszą tajną drukarnię uruchomiono w Warszawie już jesienią 1940 r. (W-1). Później było tych tajnych drukarni w Warszawie aż dwanaście. W roku 1944 miała miejsce ogromna „wsypa”, w wyniku której doszło do ujawnienia przez gestapo większej liczby tych drukarni. Nie zahamowało to jednak tajnej akcji wydawniczej. Nigdy nie udało się Niemcom zlikwidować w czasie okupacji wydawanie tajnej prasy. Wielka w tym zasługa

pracowników Tajnych Wojskowych Zakładów Wydawniczych i jej szefa Jerzego Rutkowskiego.

Agendy BIPu działały poza Warszawą w Krakowie, Lublinie, Kielcach, na Kresach Wschodnich (Wilno, Nowogródek, Białystok, Polesie, Lwów), w Poznaniu, Łodzi, na Śląsku. Centrala BIPu działała oczywiście w Warszawie, która nigdy nie przestała być stolicą Polski Podziemnej. Tu w Warszawie było centrum tajnej działalności politycznej i wojskowej. Pierwszym szefem BIPu w Warszawie był kpt. Zygmunt Hempel („Łukasz”), a od marca 1941 r. stanowisko to zajmował Aleksander Kamiński („Hubert”, „Kamyk”, „Faktor”, „Dąbrowski”, „Fabrykant”, „Juliusz Górecki”, „Kazimierzczak”). Od czerwca 1944 r. szefem był kpt. Antoni Nowak-Przygodzki („Opel”). W Warszawie wydawane było między innymi najbardziej reprezentatywne tajne pismo, a mianowicie „Biuletyn Informacyjny”, redagowany na bardzo wysokim poziomie dziennikarskim. Autor wymienia tytuły tych tajnych pisemek.

2. Nas adwokatów, bardzo interesują m.in. te części recenzowanej książki, które mówią o udziale adwokatów w działalności BIPu. A udział ten był naprawdę znaczący.

Mówiąc o adwokatach, trzeba tu na pierwszym miejscu wymienić krakowskiego adwokata Adama Dobrowolskiego („Adamski”, „Kowalski”, „Sawicki”), działającego w konspiracji od grudnia 1939 r. Aresztowany w 1940 roku, więziony był na Montelupich, w Tarnowie i w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Po powrocie z Oświęcimia w 1941 roku zostaje ponownie aresztowany w 1942 r. Po zwolnieniu z więzienia przenosi się do Warszawy i tu zaczyna się jego bipowska działalność. Czynny jest w Wydziale Informacji, w czasie Powstania Warszawskiego pełni funkcje dowódcy placówki informacyjno-radiowej „Kowal”, a po jej zbombardowaniu przez Niemców przechodzi jako członek personelu do placówki „Anna”. Po upadku powstania pełni funkcje zastępcy szefa BIPu. Zmarł w Krakowie 9 kwietnia 1981.

Postacią wielce zasłużoną w działalności BIPu był adwokat Stefan Korboński („Nowak”, „Zieliński”), działający aktywnie w konspiracji od 1939 roku. Jego działalność związana jest przez cały okres okupacji z Kierownictwem Walki Cywilnej, które przechodziło różne zmiany organizacyjne, lecz nigdy nie straciło na swej wielkiej aktywności. Będąc szefem KWC, nadał Korboński tej instytucji niebywały rozmach. Jego zastugą było zorganizowanie sieci łączności radiowej z Rządem w Londynie. Współpracuje z radiostacją „Świt” umiejscowioną w Londynie, lecz pozorującą skutecznie nadawanie z Kraju. Od sierpnia 1944 r. pełni funkcje dyrektora Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj, a od marca 1945 r. jest już Delegatem Rządu. Mieszkał w Stanach Zjednoczonych i tam zmarł niedawno. -

Ciekawą postacią był adwokat Bohdan Sałaciński („Mikołaj Dowmuntt”, „Andrzej Pomian”, „Kazimierz Sośnicki”), działający w konspiracji od 1940 roku. Jego działalność związana jest z Podwydziałem „N”, którego zadaniem była destrukcyjna propaganda

wśród Niemców. Niesamowite pomysły tego podwydziału budziły podziw wśród działaczy podziemia. Ta antyniemiecka propaganda prowadzona różnymi kanałami (pisma, ulotki, upozorowane komunikaty itp.) robiła wielkie spustoszenie ideowe w szeregach żołnierzy niemieckich. Adw. Sałaciński był także czynny w „Agencji Wschodniej” i „Agencji Zachodniej” i od jesieni 1943 r. pełnił funkcje szefa Wydziału Propagandy Bieżącej. W nocy z 15 na 16 kwietnia 1944 r. odleciał samolotem (operacja „Most”) do Londynu jako emisariusz Dowódcy AK do Naczelnego Wodza.

Pisząc o działalności adwokatów w BIPie, trudno pominąć postać wybitnego krakowskiego obrońcy karnego mecenasa Kazimierza Ostrowskiego („Olesza”, „Zaleski”, „Łaski”, „Nowina”, „Sulima”), związanego z podziemiem od pierwszych lat okupacji. Po przeniesieniu się do Warszawy pełni od 15 grudnia 1943 r. funkcje kierownika Podwydziału „P”, zajmującego się badaniem postawy politycznej społeczeństwa. W czasie Powstania Warszawskiego kierował placówką informacyjno-radiową „Anna”. Praca tej placówki szła w trzech kierunkach: informacji, łączności i propagandy. Po wojnie adwokat Ostrowski wrócił do Krakowa.

Do grona adwokackiego trzeba też zaliczyć Zygmunta Kapitaniaka (jako że po wojnie przez pewien czas wykonywał nasz zawód). Z BIPem współpracował on (ps. „Bronisław”) od 1941 r. Pełnił tam funkcje kierownika referatu P-2 w Wydziale Informacji. W czasie Powstania Warszawskiego współpracował z placówką informacyjno-radiową „Karol”.

Postacią bardzo barwną był adwokat Lech Sadowski, pochodzący z Ukrainy (ur. 15.III.1917 r. w Metanówce). W konspiracji był od października 1939 r. W roku 1941 zostaje wysłany z Warszawy do Lwowa z zadaniem zorganizowania Obszaru Lwów. Po zorganizowaniu BIPu na terenie Lwowa zostaje jego szefem na tym terenie. Aresztowany przez gestapo 25 kwietnia 1942 r., zostaje odbity z więzienia w dniu 15 kwietnia 1943 r. Po odbiciu z więzienia zostaje przerzucony do centrali w Warszawie. Odtąd pracuje w BIPie w stolicy na różnych stanowiskach (w Wydziale Informacji, a potem w Wydziale Propagandy). W czasie powstania dowodzi Oddziałem Osłonowym „Chwaty”.

Dla pełnego obrazu pracy adwokatów w BIPie należy podać, że poza wymienionymi wyżej adwokatami pracowali w nim także: adw. Wacław Szyszkowski („Gleba”, „Kawecki”), adw. Andrzej Kozanecki („Druk”) i adw. Edward Majewski („Marek”).

Rozmiary tej notatki nie pozwalają na szersze i dokładniejsze omówienie pracy czy działalności wszystkich wymienionych wyżej Kolegów. Odsyłamy przeto czytelników do tej ciekawej i wartościowej pracy G. Mazura. Oby więcej takich książek ukazywało się na naszym rynku księgarskim. Wówczas także i młodsze pokolenie adwokackie będzie mogło poznać całą prawdę o historii Polski w tym stuleciu i o zasługach adwokatów.

*adv. dr Z. Krzemiński*